

## BOJAŻŃ BOGA I PRZYJMOWANIE NAPOMNIEŃ

W 2 Liście do Koryntian 7:1 nakazano nam, abyśmy doskonalili naszą świętość w bojaźni Bożej. Jeśli więc Twoja świętość dzisiaj nie jest doskonalsza, niż była rok temu, to znaczy, że nie masz w sobie wystarczającej bojaźni Boga. W tej sprawie musimy sobie wzajemnie pomagać, ponieważ jesteśmy stróżami jedni drugich. Z tego powodu Bóg ustanawia starszych w każdym zgromadzeniu. List do Hebrajczyków 3:13 mówi, abyśmy *„każdego dnia napominali jedni drugich, aby nikt z nas nie popadł w zatwardziałość przez oszustwo grzechu”*. W ten sposób wzajemnie sobie pomagamy, aby uniknąć zwiedzenia.

W Księdze Izajasza 11:3 czytamy, że Duch Święty spowodował, iż Jezus umiłował *„bojaźń Boga”*. Duch Święty może uwrażliwić na bojaźń Bożą także Ciebie, jeśli Mu na to pozwolisz. Jeśli człowiek naprawdę jest napełniony Duchem Świętym, to będzie miał coraz większą bojaźnią Boga. Bóg jest zawsze po naszej stronie i chce nas napełniać Duchem Świętym o wiele bardziej, niż my sami. I pomimo wszystkich naszych słabości może dokonać wielu dzieł przez każdego, kto się nieustannie unia i szuka Jego oblicza. Bóg jest zawsze po naszej stronie, ale zawsze jest też przeciwny woli naszego ciała i woli diabła.

Żyjemy w czasach, gdy wśród chrześcijan jest głoszona inna ewangelia (zdrowia i dobrobytu) i inny Jezus (który nie wymaga bycia jego uczniem), a ludzie są chrzczeni innym duchem, który daje fałszywe dary i nie prowadzi ludzi do świętości (2Kor 11:4). Dlatego w naszych czasach musimy być wierni nauce apostołskiej i musimy głosić prawdziwą Ewangelię (która mówi, że Bóg okazuje łaskę grzesznikom) oraz prawdziwy chrzest Duchem Świętym, aby móc wywyższać prawdziwego Jezusa.

### **Pokutuj i nie usprawiedliwiał się**

Jeśli nie jesteś skruszony, pokorny i ubogi na duchu, to zawsze będziesz się wahał i nigdy nie będziesz uczciwie pokutować przed Bogiem, gdy zdasz sobie sprawę, że zrobiłeś coś złego. Pięć najtrudniejszych słów dla większości ludzi to: Przepraszam. Popełniłem błąd. Wybacz mi.

Brak skruchy i pokory sprawia, że człowiek się usprawiedliwia nawet wtedy, gdy kogoś przeprosił. Jeśli przeprosiłeś i wciąż się usprawiedliwiasz, wtedy nie są to przeprosiny, tylko usprawiedliwianie. A jeśli w Twoich przeprosinach pojawia się choćby cień samo usprawiedliwienia, to bądź pewny, że nie okazałeś skruchy, bo Jezus powiedział, że usprawiedliwianie się cechuje faryzeuszy (Łk 16:15).

Gdy zdasz sobie sprawę, że zrobiłeś coś złego, wtedy należy to natychmiast wyznać i jak najszybciej naprawić. Skruszony człowiek nie ma z tym problemu, ale wyniosły człowiek będzie zwlekał z wykonaniem obu tych czynności. A gdy nawet przeprosi, to równocześnie obwini kogoś innego. Gdy Adam zgrzeszył, to przyznał, że jadł zakazany owoc, ale równocześnie się usprawiedliwiał mówiąc, że dała mu go kobieta, którą dał mu Bóg. W ten sposób obwinił swoją żonę oraz Boga za to, Bóg dał mu żonę! A to już nie jest przyznawanie się do swoich grzechów i błędów.

Zwróć uwagę jak Dawid wyznaje swój grzech w Psalmie 51. Tam nie da się wyczuć nawet cienia usprawiedliwiania. To cechuje prawdziwie skruszonych ludzi. Radzę ci, abyś głęboko rozważył ten psalm i starał się zrozumieć, co według Pana oznacza skrucha i jak należy wyznawać swoje grzechy. Ponad to, usprawiedliwianie jest prawie zawsze połączone z kłamstwem. To może być drobne kłamstwo w postaci przemilczenia lub wyolbrzymienia pewnych faktów, aby siebie przedstawić w dobrym świetle. Jedno kłamstwo można bardzo łatwo powiedzieć, ale trudno jest powiedzieć tylko jedno kłamstwo, bo gdy raz skłamiesz, to będziesz musiał wymyślać kolejne kłamstwa, aby uwiarygadniać pierwsze kłamstwo. Dlatego każdy z nas musi znienawidzić kłamstwo i całym sercem pokochać prawdę. W przeciwnym razie stracisz Boże namaszczenie i aprobatę Boga w swoim życiu. A to jest największa strata, jaką kiedykolwiek można ponieść.

Zac Poonen

*Fearing God and Receiving Correction / 02.04.2023*